

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niem. w Gdańsku i w miastach z odnośnieniem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W inn. krajach 40 mk. niem. OGŁOSZENIA w dziale inseratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3,1 mk. niem. Reklamy za te same za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejscowe ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 13 7
Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnieniem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brobankeng. 14; księg. kol. Ruch w Gdańsku, Kassubischer Markt 21, w Poznaniu, w Krakowie i w Łwowie: biuro ogłoszeń Anons w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. OGŁOSZENIA za kol. wiersz 1-l lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-tej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brobankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

O język polski w niemieckich szkołach gdańskich.

Wprowadzenie nauki języka polskiego w niektórych szkołach niemieckich Gdańska zostało już dawno uchwalone i to na żądanie rodziców niemieckich. Mimo to najrozsądniejsze pisma niemieckie wciąż usiłują w różnoraki sposób przekonać opinię publiczną, iż jest to rzecz nietylko zgoła zbędna, ale wielce dla Niemców szkodliwa.

Ostatnio na ten temat rozpisano się „Danziger Schulzeitung” m. i. w ten sposób:

„A w końcu co się tyczy korzyści gospodarczych, to Polacy stawiają z łatwo zrozumiałych motywów żądanie, że musi się umieć po polsku, jeśli się chce być zatrudnionym w przedsiębiorstwach polskich. W ten sposób nie zamyślają oni wcale o przyjmowaniu Niemców, którzy posiadają język polski, lecz myślą o wzmożeniu polskiego przybytku. Niemiec będzie w ich przedsiębiorstwach tak długo cierpiący, póki nie poczuje się na siłach, aby sami gospodarzyli. Wtedy Niemców się wygoni. Jeżeli Polacy od nas czegoś żądają, niechaj piszą i mówią po niemiecku. Język niemiecki jest mową łącznikową i panującą na całym Wschodzie, a Polacy umieją ją bardzo dobrze”.

„Jest to dobrze uczyć się języków. Ale jest to rzecz całkiem różna, czy ja w Gdańsku, otoczonym dookoła morzem słowiańskim, uczyć się będę po hiszpańsku czy po polsku. Język hiszpański nie zaszkodził mojej narodowości. Używam tego języka więcej w piśmie i nie mam nawet sposobności konwersować w nim. Inaczej ma się rzecz z językiem polskim. W polskim otoczeniu staje się on łatwo językiem potocznym i Niemiec wkrótce, a najpóźniej w drugim pokoleniu, stracony jest dla narodu. Niemiec i Słowianin różnią się z gruntu. Polakowi dwujęzyczność nie nie szkodzi. Na podstawie swego poczucia przynależności pozostaje on wierny swemu narodowi. Niemiec przystosowuje się lekko do drugiej narodowości”.

Smutne świadectwo wystawia o sobie Niemcy niżejszym artykułem. Wyłączność w znajomości i używaniu jednego tylko języka była dla Niemców już niejednokrotnie przykrym fatalizmem dziejowym. Niechęć do języków słowiańskich w ogólności, a do języka polskiego w szczególności, bynajmniej nie jest ugruntowana w czułości o własne poczucie narodowe, lecz wynika wprost z przesądzonego, a przez system wychowawczy stale utrzymywanego poczucia rzekomej wyższości języka niemieckiego nad innymi. Niemcy na każdym kroku z dzieciństwa pretensjonalnością poróżniła. że „język niemiecki jest mową łącznikową i panującą na całym wschodzie, a Polacy umieją go bardzo dobrze”.

Co jest na tem prawdy? Prawda jest, że aż do czasów wojny usiłowano przymusem języka niemieckiego germanizować Polaków w Wielkopolsce, a po części i w Małopolsce. Stąd to Polacy o wykształceniu gimnazjalnym z tych dwóch b. zaborów władają rzeczywistość niejęzykiem niemieckim. Z tego jednakowoż absolutnie nie wynika, jakoby język niemiecki był na całym Wschodzie „panującym i łącznikowym”. Czasu ucisku językowego minęły, mieliby nadzieję, bezpowrotnie i przyszłe pokolenie polskie będzie może znać język niemiecki, ale używać go tak, jak za czasów zaborów, nie będzie miało potrzeby. Poza tem łączność kulturalna a i gospodarczo-polityczna popycha nas raczej do przyswajania sobie języka francuskiego, aniżeli do niemieckiego. I my bowiem — o ile chodzić będzie o stosunki sąsiedzkie z Niemcami — możemy z tasamą słusnością, co i Niemcy, twierdzić: „Jeżeli Niemcy od nas czegoś żądają, niechaj piszą i mówią po polsku”!

W b. Kongresówce nikt z Polaków, z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie władał językiem niemieckim. Rosjanie zaś notorycznie nie lubili i nie okazywali zdolności do języka niemieckiego. W Rumunii szeroka masa polska niera o języku niemieckim, gdzie więc ów „panujący i łącznikowy język”, o którym usiłuje się z emfazą przekonać nas? Boć chyba nie potrzebujemy brać w rachubę tego faktu, że język niemiecki tylko przez żydów jest przekłopotowywany na Wschód, w skażonej zresztą formie.

Przez 150 lat byliśmy dookoła oblani morzem rosyjskim i germańskim jednak przy całej naszej przymusowej dwujęzyczności, nie zatrącał się ani mowy ani ducha narodowego. Za ledwie na Pomorzu i w Wielkopolsce wżarł się jad germański znacznie nieco, z po-

Exposé premjera Ponikowskiego.

Warszawa, 21 III (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu prez. min. p. Ponikowski złożył nast. exposé.

Szereg ważnych i terminowych prac z zakresu spraw zagranicznych, a w szczególności konferencja min. spraw zagr. państw bałtyckich, jak się odbyła w tych dniach w Warszawie, nie pozwoliła mi dotychczas przedstawić się wraz z całym gabinetem Wysokiemu Sejmowi i zapoznać go z programem prac, które mamy przeprowadzić. Drugi mój gabinet, tak samo jak pierwszy, jest gabinetem bezpartyjnym, i pozaparlamentarnym. Zdaje sobie sprawę, że jest to brak; skoro jednak próby utworzenia gabinetu parlamentarnego w takiej czy innej kombinacji stronictw, zawiodły, gabinet pozaparlamentarny jest koniecznością, do której sięgać trzeba było, aby nie pozostawić państwa bez rządu. Do sfornowania nowego rządu przystąpiłem z tem większą otuchą, aniżeli za 1-szym razem, bowiem w powierzeniu mi powtórnemu rządu muszę upatrywać pewnego rodzaju aprobatę polityki bezstronności, umiarkowania i pokoju, której starałem się służyć. Przechodząc odrazu do tych zagadnień naszej polityki wewnętrznej, które dominowały czasu pierwszego mego rządu. Utworzony on został, jak Panowie pamiętacie, pod znakiem naprawy finansów państwowych. Wierny temu założeniu, rząd konsekwentnie zmierzał do powiększenia źródeł dochodów i zmniejszenia wydatków przez stosowne i daleko idące środki oszczędności. Uchwalenie daniny państwowej wykazało wolę Sejmu i całego narodu do podniesienia dla skarbu państwa daleko idących świadczeń. Za parę dni z okazji przedłożenia Sejmowi preliminarza budżetowego na rok 1922 wysłucha Wysoka Izba szczegółowego sprawozdania p. ministra skrabu o postępach, jakie w dziedzinie finansowej uczyniliśmy w ciągu i półroczu. Ale i dzisiaj mogę podnieść to, że wysiłek nasz dał pewne realne rezultaty, w pierwszym rzędzie powstrzymanie spadku kursu marki, obniżając się w locie r. ub. z niepożądaną szybkością. Utrzymanie tego kursu przez dłuższy okres czasu na tym samym prawie poziomie sprzyjało stabilizacji stosunków ekonomicznych w kraju. Dopiero w ubiegłym miesiącu skutkiem różnorodnych przyczyn, m. in. wskutek przesilenia gabinetowego, kurs marki uległ pewnym niekorzystnym wahaniom. Mam nadzieję, że tak wcześnie po raz pierwszy, przedłożenie budżetu, bardzo ściśle i szczegółowo opanowanego, wykazującego znacznie lepsze perspektywy, niż w lat ubiegłych, że szereg środków, zmierzających do wprowadzenia oszczędności oraz do podniesienia dochodów skarbu, szybko wzrastający wpływ podatków, i wreszcie napływająca do kas skarbowych danina, przyczynia się do powstrzymania chwilowej obniżki marki polskiej. Wino to wpłynęło na zahamowanie wzrostu drożyzny dającej się odczuwać zwłaszcza ludności miejskiej. Fala drożyzny, podnoszącej się nieustannie od maja do października ub. r. nie opadła może, ale zatrzymała się na miejscu: W ostatnich dniach znowu pod wpływem obniżenia się kursu marki polskiej, dała się zauważyć tendencja do ponownego wzrostu drożyzny. Najdotkliwiej pod tym względem dotknięte zostały dwa województwa zachodnie, które są w tej chwili ogarnięte ruchem strajkowym na tle ekonomicznym. Ruch ten jednakże nigdzie nie przybiera form ostrych i sadze, że będzie szybko zlikwidowany.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. prezydent ministrów zaznaczył, że walkę z drożyzną uważa za jedno z najważniejszych zadań i w tej mierze liczy na poparcie całego społeczeństwa. Rząd stara się również zapobiec bezrobociu.

W zarządzie kolejowym rząd będzie dążyć do uzyskania równowagi w budżecie eksploatacyjnym przy pomocy odpowiedniej polityki taryfowej, nie zapominając jednak i wybitnem zadaniem kolei polskich, że stać się one winny arteriami komunikacyjnymi między zachodem a wschodem. Redukcja personelu poprawi bilans. Nowy rozkład jazdy przewiduje ulepszenie komunikacji między Polską a szeregiem centrów europejskich. Rząd dążyć będzie do zlikwidowania ograniczeń przywozu i wywozu w dziedzinie handlu zagranicznego. Przeszkody wewnętrzne i dzielnicowe wymiany towarów zostały zniszczone. Proces unifikacji dzielnicowej posunął się daleko, zwłaszcza ujednolicienie ustroju administracyjnego zostało już niemal dokonane.

Poruszając wypadki ostatniej doby, wspomina p. prezydent min. o zmianie, która zaszła na Stolicy Apostolskiej, wyrażając radość, że papieżem obrany został pierwszy reprezentant Stolicy Apostolskiej w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Rząd pragnie aby w najbliższym czasie stosunek państwa polskiego do Stolicy Apostolskiej został ustalony i oparty na układzie konkordatowym. Przechodząc do omówienia zagadnień polityki zagranicznej, zaznacza p. prezydent, że Polska dąży do pokojowej stabilizacji wytworzonych po wielkiej wojnie międzynarodowych stosunków i do umożliwienia na tej drodze gospodarczej odbudowy Europy. Stosunki narodowe stoją pod znakiem konferencji genueńskiej, której myśl sama zapewniła Polsce już pozytywne korzyści przez zainicjowanie względnie rozszerzenie naszej współpracy politycznej i gospodarczej z szeregiem państw obcych. Na pierwszym miejscu przytoczyć wypada współdziałanie Polski z Francją. Sojusz polsko-francuski stanowi podstawę polityki zasadniczej Polski. Przygotowania do konferencji doprowadziły do ściślejszej współpracy Polski z państwami małej ententy. Porozumienie zainicjowane w Belgradzie między Polską a małą ententą, wydało konkretne i korzystne dla wszystkich

rezultaty. Zjazd w Warszawie ministrów zagranicznych państw bałtyckich przyniósł układ polityczny, zawarty z Estonją, Litwą i Finlandją, do którego, jak się rząd spodziewa, Litwa z czasem się przyłączy. Stosunki Polski z Rosją i Ukrainie, opierające się na traktacie ryskim, nie noszą ze strony żadnej agresywności, ani nawet uprzedzenia. Gospodarcza katastrofa, której ofiarą padł naród rosyjski, dotyka całą Europę i wszystkie państwa europejskie winny według możliwości przyczynić się do ulżenia tej katastrofie. Polska z racji swego położenia geograficznego powołana jest do żywego udziału w tej akcji i gotowa jest przystąpić do niej, wymagać musi jednakże od Rosji dotrzymania prawnych zobowiązań i zaniechania propagandy na zewnątrz.

P. prezydent ministrów wskazuje następnie, że Polska stoi przed ważnym momentem definitywnego uregulowania granic wobec oczekiwanego po ukończeniu rokowań genueńskich przejęcia przyznanej Polsce części terytorium Górnego Śląska, oraz finalizacji się sprawy wileńskiej. Uregulowanie tej ostatniej sprawy z forum Ligi Narodów przeszło w ręce samej ludności. Ciążenie ludności wileńskiej do Polski zarysowało się w całej swej potęgze i jasność podczas wyborów do Sejmu wileńskiego. Dożenie do pojednania z narodem litewskim przewidywa polityce polskiej od pierwszej chwili wskrzeszenia państwa polskiego, zastrzec się jednak musimy przeciwko sięganiu Litwy kowieńskiej po ziemię, nie mającą z nią nic wspólnego ani pod względem etnograficznym, ani też kulturalnym. Waparty o uchwały Sejmu wileńskiego, wyrażającą jednomyślną wolę złączenia ziemi wileńskiej z Polską bez warunków i zastrzeżeń, rząd zamierza złączenie to przeprowadzić, nadając mu taką formę, która by zagwarantowała jego bezsporność a jednocześnie powołała nie dopatrzeć się w tem ani cienia aneksyjności i imperjalizmu, co czasami nam niesłusznie zarzucają. Dla osiągnięcia takiego wyniku rząd przyjął za podstawę trzy warunki 1) aby wybory do zgromadzenia orzekającego o losach Wileńszczyzny dokonane były na szerokim terytorjum ziemi wileńskiej, 2) aby złączenie Wileńszczyzny z Rz. P. miało formę aktu dwustronnego i 3) aby ziemia wileńska uzyskała ustrój administracyjny, uwzględniający te pewne odrębności, które cechują tę ziemię. Rząd niejednokrotnie przedstawiał komisji spraw zagranicznych ważne powody swojego stanowiska; z talem jednak musi prezydent ministrów stwierdzić, że stanowisko to nie znalazło uznania u części delegacji Sejmu wileńskiego, która przybyła do Warszawy. Po szczegółowym omówieniu ostatnich wypadków, które doprowadziły do dymisji gabinetu, podkreślił premier, że ponowne powierzenie mu z woli większości Sejmu mandatu utworzenia nowego gabinetu musi rozumieć jako polecenie takiego zakończenia sprawy wileńskiej, aby ono mocno i trwale na zawsze wiązało Wilno z resztą Polski i usunęło wszelką możliwość jakiegokolwiek i z cylej-kołwiek strony protestu. Rząd jest przekonany, że Sejm, idąc za jednomyślnym wezwaniem ziemi wileńskiej, upoważni rząd do objęcia jak najrychlej władzy nad ziemią wileńską na podstawie uchwały Sejmu wileńskiego w znanym akcie złączenia z dn. 2 marca br. W tym celu prosi rząd o zatwierdzenie tego aktu i przekazania go Sejmowi wileńskiemu do zatwierdzenia. Rząd pragnie uroczystie stwierdzić, że zarówno w sprawie wileńskiej jak i we wszystkich innych stać będzie bezwzględnie na stanowisku ściśle konstytucyjnym i dhać będzie, aby poszanowanie zasad konstytucji zaszczerpie całemu społeczeństwu. Osiągnąć to można jedynie przez wychowanie. Rząd więc pragnie kontynuować wszechstronne rozszerzanie oświaty. Wyrazem tej niezłomnej woli rządu są kredyty, wstawione w budżet na potrzeby szkolnictwa. Rząd dąży do stworzenia szkoły narodowej nie tylko co do języka, ale przedewszystkiem co do ducha. Jej zadaniem będzie nie tylko nauczanie, ale przedewszystkiem wychowywanie. Prezydent ministrów ekspozycję swę zakończył następującymi słowami: Gabinet nie wymaga, aby wszystkie stronictwa tej Izby poparty program rządu we wszystkich szczegółach. Prosimy tylko o jedno, o zaufanie, że rząd bezpartyjny, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, nie kieruje się względami stronniczymi, lecz jedynie interesem państwa. Pewnie, że często interesy państwa mogą być rozumiane w sposób różny, ale istnieje i zasada, którą w chwili rozterki przekonaniowej warto sobie przypomnieć, zasada sformułowana w r. 1791 przez marszałka litewskiego Sapiechę, który mając przekonania konserwatywne, niezgodne z postulatami konstytucji 3-go Maja w chwili decydującej zaprzysięgania konstytucji oświadczył: Nie mam tej miłości własnej, abym swoją opinię własną przekładał nad zdanie tylu zacnych mężów i dlatego do przyszłej przystępuję.”

Oby ta zasada znalazła w naszych czasach jak najwięcej naśladowców. — Dyskusję nad tem ekspozycję odłożono do następnego posiedzenia, które odbędzie się we czwartek, dnia 23 bm.

Przed otwarciem giełdy z dnia 22 III 1922.

Noty polskie	6,95
Dolary amerykańskie	285,00

8 bankowców

rutynowanych

2 korespondentów

z praktyką bankową

2 elewów

przylmie zaraz lub później

Bank Przemysłowców

ODDZIAŁ w GDAŃSKU, Langgasse nr. 57/58.

wodu prześladowań politycznych, ale wystarczyło trzy lata, aby ta zupełnie powierzchowna naleciałość coraz więcej zanikała. Górnoślązcy przez sześćset lat w jeszcze w trudniejszych warunkach dochowali swej mowy. Dzieła historyczne wspominają, że w swoim czasie w wieku 14, 15, 16 i 17 mowa polska była równie w użyciu w Gdańsku, jak i język niemiecki, a mimo to Gdańszczanie nie zatarli zupełnie przez to swego poczucia przynależności narodowej. Każdy naród, jest „obłany dokoła falą“ obcych narodowości, a jednak przez to nie ztraca swego poczucia narodowościowego. Czyżby więc Niemcy w istocie mieli być wyjątkowym narodem, który się najłatwiej asymiluje i dlatego nie wolno mu być dwujęzycznym, nie wolno mu rozszerzać swoich horyzontów myślowych i znajomości ludzi i świata przez przyswojenie sobie obcego języka?

Jeszcze jedno. Jest faktem, że i Polacy bardzo szybko „anglikanizują się w Ameryce. Prawda, że to warunkują szczególnie stosunki amerykańskie, to jednakowoż pokazuje, że co do ciążenia asymilacyjnego w pewnych określonych warunkach polityczno-kulturalnych, wbrew twierdzeniu „Danziger Schulzeitung“ Słowianin nieczem się nie różni od Niemca. Przykłady przytoczone przez „Danziger Schulzeitung“ o zaniku niemieczyny w Czechach i Siedmiogrodzie są zwykłym odwróceniem faktów. To nie niemieczyna kurczyła się w tych stronach na rzecz słowiańskości, czy węgierskości, lecz częstokroć i węgierskość musiała się szybko odniemieczyć. „Kulturtraegerów“ niemieckich było stosunkowo mało poza granicą Niemiec i musieli oni rozplątać się i zaasymilować w chwili gdy nastąpił tu i tam przewrót pojęciowy i wzmocniło się poczucie narodowościowe germanizowanych w różne sposoby ludów. Stąd owo złudzenie cyfrowe, które doprowadza „Danz. Schulztg.“ do błędnych wniosków.

Doświadczenie poucza nas coraz bardziej przekonująco, że wbrew staremu przysłowiu „mądry Polak po szkodzie“ Niemiec jeszcze bardziej krótkowzrocznym, bo żadna szkoda nie jest w stanie go niczego nauczyć. Niemcy już przegrali stawkę i bojkotem gospodarczym Polski zaszkodził tylko sobie i dali się ubiec roztropniejszemu rywalom. Fala dziejowa niesie Gdańszczan z niepoohamowaną siłą do coraz ściślejzego współżycia z elementem polskim. Jasne więc, że znajomość języka polskiego wyjść może Gdańszczanom-Niemcom tylko na dobre może właśnie dlatego, że „Polacy umieją po niemiecku bardzo dobrze“. Jeśli jednak znowu zaciąga tu zastarzałe fałszywe pojęcia, bufonada narodowościowa i atawistyczna pogarda do wszystkiego, co nie niemieckie, to dożyjemy łatwo jeszcze kiedyś stosunków, w których powiedzenie nasze „Niemiec nie zmadrzeje ani po szkodzie“, stanie się powszechnym przysłowiem.

B. B.

Z prasy niemieckiej.

Coby było gdyby. — Plan wysadzenia Paryża w powietrze. Centrala kultu nagości.

„Danz. Ztg.“ omawiając święto papieskie, urządzone przez Polaków gdańskich w ubiegłą niedzielę, pisze na końcu:

„Dla właściwego oświetlenia oburzenia, które wybuchło tak w prasie polskiej, jak i na uroczystości, przeciw proboszczowi kościoła św. Mikołaja (ks. Maćkowskiemu, za odmówienie arcybiskupowi Teodorowiczowi prawa do odprawienia nabożeństwa wraz z kazaniem na cześć Papieża), niechaj służy następujące pytanie: Co zrobiłby katolicki ksiądz w Polsce, gdyby katolicko-niemiecka mniejszość, na uroczystość noszącą obok charakteru kościelnego także i narodowy (?!), sprowadziła sobie wysokiego dostojnika kościelnego z Niemiec, np. arcybiskupa z Wrocławia? Czyż naprawdę sądzi się, że stałoby się coś innego, jak w tym wypadku w kościele św. Mikołaja?“

Na takie pytanie nasamprzód odpowiedzieć należy, że wróżby „coby było, gdyby“ są najsłabszym ze znanych argumentów. Powtóre jeśli już przyjmujemy takie pytanie, odpowiedzieć musimy, że między Gdańskiem a Polską wielka jest różnica. W Gdańsku polska znaczna (do 30 000 dochodząca) mniejszość katolicka nie ma swego kościoła; w Polsce i katolicy i ewangelicy Niemcy posiadają w większych skupiskach swoje kościoły, względnie choćby kaplice i nie potrzebowaliby dopraszać się jakiegos innego księdza Maćkowskiego o pozwolenie odprawienia katolickiego nabożeństwa. Po trzecie, gdyby nawet tak nie było i gdyby sprowadzony arcybiskup pochodził nie z Wrocławia, ale nawet z Berlina samego, to nikomu nie przyszłoby nawet na myśl, postąpić tak, jak postąpił ks. Maćkowski. Wszak Papież jest głową widomą całego Kościoła katolickiego i nie tylko można, ale należy go czcić wszystkim wiernym bez różnicy narodowości we wszystkich kościołach katolickich świata, o czym wie u nas proboszcz na najbardziej zapadłej wiosce, a nie dopiero w 300-tysięcznym mieście. Żaden z polskich proboszczów nie żył tak mało czci do pierwszego dostojnika Kościoła i Namieśnika Chrystusa, by „ze względów narodowych“ śmiać komukolwiek utrudniać oddanie hołdu dla Papieża. To jest tylko w Gdańsku możliwe. W Polsce nie podobnego dotąd się jeszcze nie zdarzyło, więc i wszelkie wróżby są bez znaczenia.

„Vossische Zeitung“ podaje wedle paryskiej „Liberte“ wiadomość o niemieckich planach wojennych w stosunku do Francji.

Autorem tych rewelacji jest oficer wywiadowczy służby francuskiej. Twierdzi on, że niemiecki sztab generalny postanowił zburzyć zupełnie Paryż we wrześniu 1914 roku, kiedy armie niemieckie przed bitwą nad Marną stały niemal w bram Paryża. General Kluck zaproponował, aby po wkroczeniu do Paryża wezwać rząd francuski do bezwzględnej kapitulacji, w razie zaś odmowy wysadzić Paryż w powietrze. Przedewszystkiem zburzeniu miała ulec zachodnia część miasta, w następnych dniach zaś miały zostać zniszczone kolejno pałac sprawiedliwości, pałac Elizejski, i Łuk Tryumfalny.

Jest to charakterystyczne, że rewelacje niniejsze pochodzą jak raz od socjalistycznej „Liberte“, co pozwala sądzić, że i w tych kołach Niemcy poczynają tracić kredyt moralny.

Przed sądem berlińskim toczył się obecnie sensacyjny proces o „rozszereanie bezwstydných fotografii“. Centrala tych pornograficznych obrazków znajdowała się u pewnego

Współpraca z Polską podstawą dla M. Enteniy.

Paryż, 21 III (PAT). W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi „Petit Parisien“ w Belgradzie jugosłowiański minister spraw zagranicznych Ninczic oświadczył, że mała ententa pragnie ścisłej współpracy z mocarstwami, które postanowiły zwołać konferencję genueńską i sądziła, że współpraca ta będzie wydatniejsza, o ile między państwami, wchodzącymi w skład małej ententy nastąpi uprzednio zgoda we wszystkich sprawach. Ninczic zaznaczył dalej, że zbliżenie między Polska a mała ententa stało się dla tej grupy państw nową podstawą powodzenia. Jesteśmy — oświadczył Ninczic — bardzo dalecy od bolszewizmu, jednak państwo nasze zwraca się nieustannie ku Rosji.

Znaczenie konferencji sanitarnej.

Warszawa, 21 III (PAT). W związku z odbywającą się w Warszawie międzynarodową konferencją sanitarną „Journal de Pologne“ wydaje biuletyn zatytułowany: „La conference sanitaire internationale de Varsovie“.

W artykule wstępnym, biuletyn wita wszystkie delegacje, podkreślając znaczenie tej konferencji dla Polski. Fakt, że delegacje mocarstw zbierają się w Warszawie, stolicy Polski jest widowym znakiem, że Pol-

muzyka, nazwiskiem Grantin, który w swym mieszkaniu fabrykował je masowo przy pomocy swojej żony, siostry i gromadki nieletnich dziewcząt, funkcjonujących w charakterze „modell“.

„Arcydzieła“ owego muzyka-fotografa były tak skandaliczne, iż jak oświadczył przewodniczący rozprawy, sąd berliński oddawał już niemal do czynienia z podobnymi bezceństwami. Policja przychwyciła 500 takich obrazków, co daje pojęcie o rozmiarach i ruchliwości owego przedsiębiorstwa.

Oskarżony Grantin usprawiedliwiał się, że owe „akty“ nie były przeznaczone do rozpowszechniania, lecz wykonane zostały na zamówienie „B. C. B. klubu“, którego on sam jest członkiem. Czy podobny klub „kultu nagości“ istnieje rzeczywiście, dotąd nie sprawdzono. — Na razie sąd skazał Hermana Grantina na 9 miesięcy więzienia, jedną z dziewcząt na 2 miesiące więzienia, resztę na 600—1000 marek niemieckich grzywny.

Jest to uderzające, że najwięcej procesów o niemoralność rozgrywa się obecnie w Rzeszy i że szczegóły takich procesów drastycznością swoją przechodzą wszystko dotąd znane. A nie jest to objawem powojennym, gdyż wystarczy przejrzeć stare roczniki czasopism niemieckich, aby po ogłoszeniach się przekonać, że wszystkie obrazki i książki pornograficzne importowane były przeważnie z Rzeszy. (bb).

Najwyższy czas

aby odnowić

prenumeratę kwartalną

lub miesięczną na

Gazetę Gdańską

Cena już z odnoszeniem mkp. 825 kwartalnie.

Miesięcznie mkp. 275.

Sprawy polskie.

Nowa granica polsko-niemiecka.

Do „Berliner Tageblattu“ donoszą z Królewca: Międzysojusznicza komisja ustalenia granic uchwaliła wszystkimi głosami przeciw głosowi niemieckiemu, co następuje: 5 miejscowości — Jansbork, Kaligana, (Aussenteich), Neu Libenau, Krummersdorf i Kleinfelde z przyległościami, jako też port w Kurzebraku łącznie z Żuławą przy moście na Wiśle przypada Polsce. Zresztą granica ma biec między tamą a rzeką, a mianowicie w odległości 20 metrów od tany. Miejscowości Gross i Klein Kols pozostają polskie.

Komisarz niemiecki założył protest przeciwko tej uchwale i oświadczył, że ani on, ani tego rząd tej decyzji nie przyjmują.

Kolonści niemieccy.

W Bydgoszczy odbyło się niedawno zebranie organizacji Wydziału Kolonistów dla Pomorza, składających się z delegatów osadników niemieckich w b. dzielnicy pruskiej. Jak donosi „Dirschauer Zeitung“, przedstawiciele Deutschbundu zaznaczyli na tem posiedzeniu, iż opór kolonistów niemieckich w Polsce przeciwko usuwaniu ich z osad nadanych im przez rząd niemiecki, pozostał bez skutku, o ile poszczególne osadnicy będą dobrowolnie wypędzali do Niemiec. Tylko przymus władz państwowych winien ich do tego zmusić, rząd zaś polski z drugiej strony nie będzie mógł stosować środków represyjnych w stosunku do osadników opornych aż do dnia 1 maja rb., a do tego czasu albo Rada Ligi Narodów, albo Rada Ambasadorów zajmie się ich losem.

Przy tej sposobności omawiano sprawę wytoczenia zbiorowego procesu sądowego przeciwko usuwaniu przez rząd polski osadników niemieckich. Projekt taki znalazł bardzo wiele zwolenników wśród zebranych na jeździe i napotkał na sprzeciw ze strony prawników, którzy oświadczyli iż wytoczenie procesu przeciwko rządowi polskiemu będzie równoznaczne z uznaniem prawomocności szeregu wyroków zatwierdzających usunięcie przymusowe osadników. Zdaniem poszczególnych mówców, byłoby rzeczą najlepszą skierować wszelkie protesty z powodu wywłaszczania do Rady Ligi Ambasadorów, omawiającej chętnie — jak świadczone na zebraniu — tego rodzaju sprawy.

Przejęcie agend Ministerjum b. dzielnicy pruskiej przez Ministerjum spraw wewnętrznych.

Dnia 15 marca r. b. odbyło się w Poznaniu przejęcie administracji spraw wewnętrznych przez delegatów Ministerjum spraw wewnętrznych. Z tą chwilą zarząd spraw wewnętrz-

stwa odzyskuje swoje miejsce i swoją rolę wśród mocarstw i podejmuje współpracę w dziele pokojowym, prowadzącym narody do dobrobytu i rozwoju ludzkości.

Warszawa, 21 III. (PAT). Dzisiaj od 9.30 obradować będą poszczególne komisje międzynarodowej konferencji sanitarnej. O godz. 3 i pół po poł. uczestnicy konferencji zwiedzą instytut epidemiologiczny, wieczorem zaś o 7 zwieżdżać będą urządzenia, jakimi posługujemy się przy dezynfekcji wagonów. Wieczorem odbędzie się w salonych pałacu prezydium rady ministrów raut wydany na cześć uczestników konferencji przez prezydenta ministrów.

Z posiedzeń Rady Ministrów.

Warszawa, 21 III (PAT). Na posiedzeniu w dniu 20 bm. rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie wstrzymania eksmisji drobnych dzierżawców rolnych i byłych czynszowników na obszarze województw wschodnich, projekt ustawy w sprawie uregulowania stosunków celnych, projekt ustawy o umorzeniu obligacji 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej z r. 1920, wyplacanych na poczet daniny państwowej, uchwalila rozporządzenie w sprawie utworzenia okręgowych i powiatowych urzędów ziemskich na obszarze województw wschodnich, wreszcie załatwiła szereg spraw bieżących.

nych, czyli t. zw. administracja polityczna (nadzór nad starostwami i województwami) przechodzi do ministra b. dzielnicy pruskiej do ministra spraw wewnętrznych. Sprawy dotyczące b. dzielnicy pruskiej załatwiać będzie narazie t. zw. Departament ziem zachodnich Ministerjum spraw wewnętrznych z siedzibą w Poznaniu, ponadto do poszczególnych biur Ministerjum spraw wewnętrznych będą przydzieleni urzędnicy z b. ministerjum b. dzielnicy pruskiej, obznajomieni dokładnie z ustawodawstwem pruskim.

A zatem dzień 15 marca stał się dniem pamiętnym w dziedzinie organizacji administracji państwowej, formalnie bowiem upada z tym dniem granica administracyjna b. zaboru pruskiego. Odtąd zgodnie z konstytucją cała Rzeczpospolita podzielona jest jednolicie na województwa i powiaty, pozostające pod nadzorem ministerjum spraw wewnętrznych. Szczegółowy podział administracyjny ogłoszony był w swoim czasie w nr. 60 „Monitora Polskiego“ z r. 1921.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że pierwsze urzędy wojewódzkie powołane były na obszarze b. Królestwa Polskiego ustawą z dnia 2 sierpnia 1919 r. w szczególności zaś Województwo Warszawskie, Lubelskie, Łódzkie, Kieleckie i Białostockie. Następnie na podstawie ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 roku powołano do życia dwa województwa w b. zaborze pruskim, tj. Poznańskie i Pomorskie. Województwa te jednak podlegały aż do 15 marca 1922 r. ministrowi b. dzielnicy pruskiej. Na zasadzie ustawy z dnia 4-go lutego 1921 zorganizowano t. zw. Województwo Wschodnie, a mianowicie Wołyńskie, z siedzibą w Łucku, Poleskie z tymczasową siedzibą w Brześciu i Nowogródzkie z siedzibą w Pińsku. Wreszcie z dniem 1 września 1921 r. uruchomione były województwa we Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Krakowie, wskutek czego nastąpił podział administracyjny b. Galicji a tem samem zniknęły formalnie granice b. zaboru austriackiego.

Śląsk Cieszyński tworzy narazie osobny okręg administracyjny pod rządami Komisji Rządzącej, jednakże niebawem będzie wraz z Górnym Śląskiem połączony w jedno Województwo Śląskie, którego ustrój autonomiczny przewiduje ustawa z dnia 15 lipca 1920 r.

Jak widzimy — podział administracyjny kraju jest prawie ukończony. Należy więc przypuszczać, że w czasie najbliższym zwłaszcza zaś po wprowadzeniu jednolitego dla całego obszaru państwa prawodawstwa, zatra się wszelkie odrębności dzielnicowe, co przyczyni się niewątpliwie do wzmacnienia mocarstwowego stanowiska Polski.

Z polityki zagranicznej.

O uzdrowienie gospodarki niemieckiej.

Postanowienia komisji międzysojuszniczej.

„Temps“ donosi, że Międzysojusznicza Komisja Oczyszczająca, która omawiała na ostatnim swym posiedzeniu memoriał niemiecki w sprawie sposobu uzdrowienia niemieckiej gospodarki finansowej i zapewnienia wypłacalności zobowiązań wojennych, ustaliła następujące warunki dla Niemiec:

- 1) Bank Rzeszy otrzyma autonomię,
- 2) budżet państwa będzie uporządkowany drogą wprowadzenia oszczędności, zaciągnięcia nowej pożyczki wewnętrznej, względnie powiększenia podatków dochodowych.
- 3) Rząd Rzeszy wyda zarządzenia, zapobiegające wywożeniu kapitałów niemieckich zagranicę, jakoteż wyda zarządzenia, na których mocy można byłoby ściągnąć z powrotem do kraju wywiezione kapitały, wreszcie
- 4) obieg banknotów papierowych będzie znacznie ograniczony, a jednocześnie rząd niemiecki przystąpi do systematycznego ogłaszania co pewien czas danych o swej gospodarce finansowej i handlowej, tak, jak to czynił przed wojną.

Międzysojusznicza Komisja Odszkodowań ustaliła krótki termin dla odpowiedzi, poczem ma być utworzona specjalna Międzysojusznicza Komisja Kontrolująca, której rząd niemiecki ma ułatwić działalność.

Zwrot własności prywatnej.

Uchwalona denacionalizacja domów jest już stosowana. Około 18 000 domów w Petersburgu postanowiono zwrócić właścicielom.

Byli oficerowie carscy.

„Prawda“ podaje, iż w czasie od 1 do 12 bm. zgłosiło się do armii sowieckiej 1896 carskich oficerów, którym przy przyjmowaniu do armii udzielana jest zupełna amnestja.

Agitacja przeciw religii.

Centralny komitet rosyjski partii komunistycznej nakazał wszystkim komitetom prowincjonalnym rozwiązać jak najdalej idącą agitację antyreligijną. Konfiskowanie skarbów cerkiewnych winny poprzedzać każdorazowo odczyty, wiece i dysputy pomiędzy komunistami, a duchowieństwem, zamierzające do likwidacji wierzeń religijnych.

KRONIKA.

Gdańsk, środa 23 marca 1922.

Rzymsko-kat. Katarzyna p., Wiktorian i Pelagi mm.

Słońca Wschód: godz. 6 m. 0

Zachód: godz. 6 m. 15

Stan wody w Wiśle dnia 21 marca.

pod Toruniem . . . 3,21 3,04	pod Grudziązdem . . . 3,43 3,19
pod Chelmnem . . . 3,13 2,99	pod Malborkiem . . . 4,73 3,6
pod Kurzebrakiem . . . 4,78 3,64	pod Einiege . . . 3,40 3,26
pod Tczewem . . . 4,24 4,16	z dnia 19/3 20/3
pod Schiewenhorst . . . 2,24 3,0	pod Warszawą . . . 2,30 2,00
pod Fordonem . . . 3,14 3,06	pod Płockiem . . . 2,56 2,26

• Zima zamiast wiosny. Wczorajszy dzień, tj. 21 bm., który jest początkiem wiosny według kalendarza, nie odznaczał się bynajmniej jako taki, gdyż od rana padał w Gdańsku śnieg, tak że miasto okryte było w południe całunem. Po południu wskazywał termometr 2° C poniżej zera, a wieczorem i w nocy panował chłód. Dzisiaj rano o godz. 8 wskazywał termometr 3° C poniżej zera.

• Manifestacja prusko-niemiecka. Dzisiejszej nocy z okazji urodzin cesarza Wilhelma I udekorowali tutejsi patrioci prusko-niemieccy pomnik tegoż cesarza przy Rynku Siennym. Ustawiono cztery maszyny, na których zawieszono flagi niemieckie, a prócz tego włożono na helm cesarza i na szyję Germanji wieńce i zawieszono cały szereg flag pruskich i niemieckich z orłem i koroną cesarską. Jedną m. l. zawiesili, jak gloszą napisy, patrioci gdańscy, a drugą związek młodzieży niemieckiej. Przed południem złożyli u stóp pomnika wieńce rozmaite korporacje i stowarzyszenia, jak np. partja nacjonalistów niemieckich, związek towarzyszy wojskowych i t. d.

• Z rady miejskiej. Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej uchwalono po dwu i półgodzinnej dyskusji podwyższyć ceny jazdy na tramwajach w śródmieściu i do Oliwy o 100 procent, a na dalszych liniach o 75 procent. Ceny dla uczniów szkolnych, akademików i uczniów nie zostaną podwyższone. Radny Budzyński wniosł podczas dyskusji o odebranie wniosku z powrotem do komisji, gdyż wyłoniło się w toku tejże tylu wniosków o zmianę, że dobraćby było, gdyby projekt podwyższenia cen zupełnie zmieniono. Wniosek został jednak odrzucony. Natomiast przyjęto wniosek leżący o podwyższenie cen jazdy na liniach do Orunji, Emaus i Nowyport—Brzeźno, gdzie przeważnie mieszka ludność robotnicza, tylko o 75 procent. Za jego wnioskiem głosowały oprócz Kola Polskiego lewica i centrum. Wniosek o wznowienie ruchu tramwaj. na linii dworzec-Werderter został również odrzucony. Wreszcie przyjęto tak zmieniony projekt Senatu w całości. Następnie podwyższono opłaty kanałowe, pozostawiając komorne do 500 mk. wolne od opłat, a dalej przyjęto statut dla miejskiej szkoły zawodowej w Gdańsku, poczem o godz. 8 wieczorem zamknięto jawne posiedzenie.

• Osobiste. Senator Jewelowski otrzymał z dniem 20 bm. 4-tygodniowy urlop. Zastępuje go senator dr. Eschert. Wszystkie korespondencje w sprawach urzędowych nie należy więc skierowywać pod osobistym adresem senatora Jewelowskiego, lecz bezpośrednio do oddziału Senatu dla handlu i przemysłu.

• Baczność handlowcy! Handlowcy zorganizowani jak i nie zorganizowani, obywatele polscy, którzy kiedyś lub obecnie mają zatargi z „Demobilmachungs-Ausschuss” w sprawie objęcia posady lub wydalenia z Gdańska, zechcą zgłosić się i przynieść korespondencje, dotyczące tej sprawy, niezwłocznie do sekretariatu naszego w godzinach wieczornych od 7 do 9 w domu ogrodowym przy Poggenpuhl 11.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja Gdańsk.

• Telefony w Sejmie gdańskim. Sejm gdański przyłączony został ostatnio do sieci telefonicznej pod następującymi numerami w urzędzie miejscowym: 1670, 1732 i 3288, w urzędzie pobocznym (Notam) 6500.

• Bilety na miejsca rezerwowane w pociągu pośpiesznym Gdańsk — Berlin. Z dniem 1 kwietnia rozpocznie się wydawanie biletów na miejsca rezerwowane w pociągu pośpiesznym nr. 14 na szlaku Gdańsk — Berlin. Bilety takie sprzedawać będą gdańskie biuro podróży, firmy Nordd. Lloyd i Baltropa w Gdańsku, oczywiście tylko po przedłożeniu lub kupnie biletu kolejowego. Cena biletu na miejsce rezerwowane wynosi w 1 klasie 6 mk., w 2 klasie 4, a w 3 klasie 2 mk. Sprzedaż rozpoczyna się na trzy dni przed terminem wyjazdu i kończy się o godz. 5 po południu w dniu wyjazdu. Przed wydaniem biletu zapisane będą dzień podróży, cena, nr. wagonu i nr. miejsca. Tylko tak uzupełnione bilety uprawniają właściciela do zajęcia przeznaczonego miejsca. O ile miejsce nie będzie zajęte do odjazdu pociągu, traci nabywca biletu prawo do zajęcia wyznaczonego miejsca. Zwrot zapłaconej kwoty za bilet w razie niezajęcia miejsca w zasadzie nie następuje.

• Ceny za jazdy na kolejach podmiejskich od 1 kwietnia rb. Jak już donosiliśmy w numerze ostatnim, podwyższone będą z dniem 1 kwietnia ceny jazdy na kolejach podmiejskich i wynosić będą na liniach: Gdańsk—Wrzeszcz i Gdańsk—Orunja II kl. 4,10, III kl. 2,30, IV kl. 1,80 mk., Gdańsk—Oliwa II kl. 7, III kl. 4,20, IV kl. 2,80 mk., Gdańsk—Sopot i Gdańsk—Pruszcz II kl. 10, III kl. 6, IV kl. 3,70 mk., Gdańsk—Nowyport i Gdańsk—Św. Wojciech II kl. 6, III kl. 3,70, IV kl. 2,70 mk.

• Pensjonat polski. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w numerze dzisiejszym jedynego pensjonatu polskiego w Gdańsku p. Bochyńskiej przy Rynku Kaszubskim. Pensjonat ten istnieje od lat przedwojennych i przy swym stole obiadowym gromadzi, tak jak zawsze gromadził, grono kolonii polskiej.

• Zaćmienie słońca. Dnia 28 marca nastąpi pierścieniowe zaćmienie słońca, to znaczy że księżyc przejdzie przed tarczą słoneczną w ten sposób, iż przez chwilę będzie widoczny tylko zewnętrzny pierścień słońca dookoła księżyca. Zaćmienie to będzie widoczne w Ameryce południowej, Afryce i Europie. Tylko w Patagonji, Afryce południowej i północnej Szwecji i Norwegii będzie ono niewidzialne. Zaćmienie będzie pierścieniowym dla wąskiego tylko pasa cieżącego się od Ameryki południowej przez Atlantyk do Arabji. Tylko w szerokości tego pasa zaćmienie będzie prawie zupełne; rozpocznie się ono w Peru, przejdzie przez Brazylię, Atlantyk do wybrzeża Afryki koło rzeki Gambia — następnie przez środek Afryki, północną część Czerwonego Morza do pustyni arabskiej.

Telegramy.

O natychmiastowe załatwienie sprawy wileńskiej

Warszawa, 21 III (AW.). Kluby sejmowe S. L. N., Ch. Dem. nar., chrześcij. stron. lud., NSL. (klub mieszczański i stromictwo katolicko-ludowe zgłosiły dziś na posiedzeniu Sejmu wspólny wniosek nagły o niezwłoczne załatwienie sprawy wileńskiej. Wniosek domaga się, by Sejm stwierdził, że ziemia wileńska wobec uchwały z Sejmu wileńskiego stanowi nierozłączną część Rzeczypospolitej i domaga się, aby Sejm uznał 20 członków delegacji wileńskiej za posłów Sejmu ustawodawczego oraz żąda niezwłocznego objęcia przez rząd władzy administracyjnej w ziemi wileńskiej.

Dowiadujemy się, że powyższe kluby zgodziły się na przyjęcie propozycji rady ministrów co do załatwienia sprawy wileńskiej z tem zastrzeżeniem, że Sejm przyjmuje do wiadomości uchwałę wileńską oraz treść aktu z drugiego marca, sprzeciwia się natomiast przekazaniu aktu ratyfikacji do zatwierdzenia Sejmu wileńskiego.

Zamordowanie głównego świadka w procesie sobieszowickim.

Katowice, 21 III. (PAT). Dnia 15 bm. znaleziono w lesie pod Gliwicami zwłoki nieznanego zamordowanego człowieka. W dniu wczorajszym komisja międzysojusznicza ogłosiła w pismach tutejszych, że morderstwo to dokonane zostało na tle politycznym. Zamordowanym jest niejaki Zeichter, który do napadu na żołnierzy francuskich w Sobieszowicach pełnił czynność kasjera Orgeszu w Gliwicach. Zeichter donosił władzom koalicyjnym o machinacjach Orgeszu i o ukrytej broni.

Jedno z pism gliwickich donosi, że Zeichter miał być głównym świadkiem w procesie, który miał się rozpocząć w najbliższych dniach w sprawie napadu na Francuzów w Sobieszowicach.

Lloyd George nie ustąpi przed konferencją geneńską.

Leafield, 21 III. (PAT). Z urzędowych źródeł donoszą, że wiadomości, o jakiegokolwiek zmianie rządu w Anglii w obecnej chwili są bezpodstawne. Lloyd George który bawi jeszcze w północnej Walji, oświadczył w rozmowie z dziennikarzami i politykami, że żadna zmiana rządu nie może nastąpić przed konferencją geneńską, oraz przed najbliższymi konferencjami politycznymi. Przesilenie gabinetowe w takiej chwili byłoby niepożądane.

Konsulat niemiecki.

Katowice, 21 III. (PAT). „Kattowitzer Zeitung” donosi, że rząd niemiecki zakupił w tych dniach w Katowicach wille, przeznaczoną na siedzibę generalnego konsula niemieckiego w Katowicach. Na stanowisko to upatrzony jest konsul Branke, który od kilku tygodni przebywa na Górnym Śląsku dla zaznajomienia się ze stosunkami miejscowymi.

Lenin ciężko chory.

Eilwese, 21 III. (PAT). Radio. Niemiecki lekarz prof. Klemperer, specjalista chorób wewnętrznych, został wezwany przez rząd sowiecki do Moskwy, prawdopodobnie celem leczenia ciężko chorego Lenina.

Hiszpanja uznała Litwę.

Eilwese, 21 III. (PAT). Hiszpańska rada gabinetowa uchwaliła uznanie Litwy.

Amerykanie opuszczają Nadrenję.

Waszyngton, 21 III (PAT). Dalszych 1000 żołnierzy amerykańskich powróciło w tych dniach z Nadrenji do ojczyzny. Wobec tego w Nadrenji pozostaje jeszcze 4000 żołnierzy amerykańskich.

Wiadomości z Tczewa.

— O nabożeństwa polskie w kościele parafialnym w Tczewie. Z kół parafian polskich w Tczewie dochodzą nas skargi, że dla nich odbywa się tylko jedno nabożeństwo polskie w niedzielę, a wszystkie inne nabożeństwa odprowadzane bywają po niemiecku, mimo, że katolików niemieckich można szukać ze świecą. Przed przyłączeniem Tczewa do Polski było co prawda więcej Niemców-katolików, a wówczas nie odprowadzano w kościele parafialnym żadnego nabożeństwa polskiego. Co prawda większą część przybywających wówczas na nabożeństwa niemieckie tworzyli zgermanizowani Polacy, których proboszcz ks. Sawicki zdołał germanizować. Bo wiadomo wszystkim, którzy znają Tczew, że ks. Sawicki przez cały szereg lat pracował w tym kierunku, co mu się też po części udało. Ks. prob. Sawicki urządził swego czasu między parafjanami plebiscyt, który miał wykazać, że większość parafjan to Niemcy. Tymczasem zawiódł się w swych nadziejach, gdyż głosowanie wykazało, że parafia tczewska przeważnie polska. Wówczas zapowiedział ks. Sawicki z ambony, że dopóki on będzie w Tczewie, nie przemówi do parafjan po polsku. Gdy zmieniło się położenie polityczne i Tczew przyłączony został do Polski, musiał jednak po polsku przemówić. Sądono wówczas, że ks. prob. zaprowadził więc więcej nabożeństw polskich, a tymczasem, jak już wyżej wspomnieliśmy, ustanowił tylko jedno nabożeństwo polskie w kościele parafialnym. Nadszedł post i Polacy, łaknąc nauki o mecie Pańskiej w języku polskim, pośpieszyli w pierwszy piątek postu gromadnie do świątyni, lecz zawiedli się bardzo, gdyż ks. prob. wygłosił naukę po niemiecku. Następnego piątku powtórzyło się to samo. Skutkiem takiego postępowania zamierzają Polacy tczewscy zwołać więc, na którym zająć chcą odpowiednie stanowisko i domagać się będą równouprawnienia, w którym to celu udadzą się do odpowiednich władz kościelnych.

— Skazanie przemytników. Na rozprawie sądu pokoju w Tczewie zostali zasądzeni: Brunon Menge z Düsseldorfu za przem. do Gdańska na konfiskatę 6 dolarów i 1 pezet w w srebrze, Marta Seidler ze Starogardu za przem. niemieckiej pożyczki wojennej do Gdańska na 5000 mk. grzywny, w razie niemożności zapł. 2 tyg. więzienia oraz konfisk. 12 000 mk. niem. pożyczki wojennej, Marja Kłos z Piaseczna za przem. pien. niem. do Gdańska na 1000 mk. grzywny, w razie niemożności zapł. 3 dni więzienia oraz konfiskatę 2000 mk. niem. Meta Olivier z Gdańska za przem. na konfiskatę 25 mk. w srebrze, Wanda Madela z Nowego za przem. pien. do Gdańska na 50000 mk. grzywny, w razie niemożności zapł. 1 miesiąc więzienia oraz konfiskatę 7980 mk. okupacyjnych.

Kronika pomorska.

— Budownictwo nad wybrzeżem morskim. Wybrzeże Bałtyku jak i ludność, zamieszkująca ten obszar, zajmują od dłuższego czasu umysły naszych sfer rządzących. Po wielu fachowych dyskusjach w departamentach ministerstwa b. dz. pruskiej i w porozumieniu z najwyższą władzą w Warszawie, przystępuje obecnie minist. b. dz. pr. dep. rob. publ. do intensywniej pracy nad wykonaniem planów regulacyjnych dla miejscowości położonych nad morzem.

Jak nam wiadomo z ust miarodajnych, praca zacznie się po kolei od Gdyni, Helu i Pucka a następnie obejmie wszystkie inne miejscowości. Równocześnie budownictwo prywatne rozwiązać się będzie w myśl fachowych rezolucyj i rozporządzeń pod okiem architekta rządowego, który w osobie dypl. inż.-arch. p. Świątkiewicza został przeniesiony na kierownika państw. urzędu budow. do Wejherowa celem opracowania planów zabudowy. Wszelkie plany budowli będą opiniowane przez tego architekta, który jako fachowiec daleko idące, że budownictwo nad wybrzeżem przybierze kształty pięknej architektury polskiej.

Urząd budow. w Wejherowie przy opiniowaniu planów będzie też udzielał cennych wskazówek budującym, biorąc pod uwagę ich stan finansowy jakoteż nowoczesne wymagania techniki, użyteczność i wygląd budynku.

Te zamiary naszego rządu zostaną u nas na Kaszubach bardzo mile przyjęte, gdyż tą systematyczną drogą doprowadzi się wybrzeże morskie do wyższej kultury na korzyść ludności tubylczej i całej Polski.

— Ulgowa opłata pocztowa dla podręczników szkolnych. W nr. 14 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie, którego mocą dla paczek pocztowych, zawierających podręczniki szkolne, ustanawia się ulgowa opłata w wysokości 50 % od normalnej taryfy opłat według wagi. Z ulgi tej mogą korzystać wyłącznie firmy nakładowe, oraz zakłady naukowe wszystkich typów w stosunku wzajemnym. Na odpowiednich paczkach oraz przynależnych danych adresach pomocniczych umieszczać należy napis „Podręczniki szkolne”.

— Chelmża. (Hojny dar). „Gazeta Chelmska” donosi, że firma „Rolnik” w Chelmży ofiarowała na walnem zebraniu za wstawieniem się staraniem p. burmistrza Kurzetkowskiego 100 ctr. maki dla biednych miasta Chelmy. Czyn ten wysoce obywatelski świadczy wymownie o poczuciu obowiązku, który w czasach przejściowych i krytycznych posiadała zamożniejsza warstwa społeczna. Cześć ofiarodawcom za to i oby hojny dar znalazł jak najwięcej naśladowców wśród okolicznego ziemiaństwa większego i mniejszego.

— Boleszyn. (Samobójstwo oficera.) W dniu 13 bm. posterunek policji państwowej, patrolujący w Jeleniu, zauważył żołnierza na koniu, jadącego ku Lidzbarkowi. Ponieważ wojskowy ten jechał klusem, doścignąć go patrol nie zdołał, by stwierdzić osobistość. Uwiadomiono więc telefonicznie policję z Lidzbarka telefonicznie, która też wysłała temu jeźdźcy naprzeciw żandarmów. Oficer, widząc policję przed sobą, skreślił w bok ku Boleszynowi. Policjanci na rowerach widząc ponowną ucieczkę, dali do niego kilka strzałów. Później zauważono, że zbieg choć ranny, jechał jeszcze około 3 kilometry ku Boleszynowi, aż do dworu gospodarza Szczygłowskiego. Tam zsiadł z konia, doszedł jeszcze około 100 kroków do jednej wierzby, usiadł tam i strzelił sobie z nieznanego powodu prosto w usta. Dokumenty miał przy sobie na rotmistrza Pałeczenko Romana, byłego kom. placu miasta Grudziądza, wystawione przez D. O. G. Pomorze. Dalsze śledztwo ujęła pol. państw. w Nowemście w swe dlonie.

Wielkopolska.

— Fałszywe 1000-markówki. Jedna z kas kolejowych w Poznaniu zatrzymała fałszywy banknot 1000-markowy II emisji z dnia 23 sierpnia 1919 r. Wyróżnia się on papierem grubszym i bardziej miękkim ze znakami wodnymi sztucznie natłuszczonemi. Druk tekstu nierówny, większe litery mają kontury niekształtne. Portret Kościuszki cieniony nieprawidłowo, cyfry „1000” na odwrocie są nierówne, zwłaszcza lewy. Tło pod drukiem, seria i numeracja odmiennie, cyfry niekształtne. Siatka banknota nierówna koloru lilowego, zlewa się z tłem, na banknotach zaś prawdziwych jest jasna paskowa. Kompozycja kwiatów niewyraźna. Całość obu stron różni się kolorem i niewykończeniem od prawdziwych, wobec czego fałszykat łatwo rozpoznać.

Rozmaitości.

Najazd turystów amerykańskich. Korzystając ze wznowienia regularnej komunikacji osobowej pomiędzy Ameryką a Europą przez wielkie Towarzystwa okrętowe, angielskie, amerykańskie, francuskie, niemieckie i włoskie, tudzież z niskiego stanu waluty europejskiej — Amerykanie gotują się do prawdziwego najazdu na Europę podczas nadchodzącego lata.

Jak zapewnia berlińskie pismo fachowe „Der Deutsche Konfektionär”, w samym tylko wielkim burze podróży „Cook and Son” w Nowym Jorku zapisało się na przejazd do Europy w ciągu lata rb. nie mniej, niż 300 000 osób!

Wprawdzie tłum ten pozostawi na lądzie europejskim miliony dolarów, biedni wszakże Europejczycy, cieszący się myślą odpoczynku letniego nad morzem lub w znanych uzdrowiskach i miejscach kąpielowych, będą chyba musieli wyrzec się tej nadziei wobec konkurencji przybyszów z za oceanu!

Dział handlowy i gospodarczy.

2-ty Targu Poznańskiego.

Już w przeddzień otwarcia Targu w sobotę, dnia 18 zrobiło się ruchliwie w Poznaniu. Pospieszne pociągi poranne przywoziły wielką liczbę wystawców. Nocny kurjer gdański był już w Gdańsku przepełniony nie mówiąc już o pospiesznych pociągach ze wschodu. Widać było zainteresowanie bardzo wielkie. Biurko mieszkaniowe w oficerskim pawilonie obsługiwane przez 18 panów akademików pracowało znakomicie, ceny niewygórowane zgóry przez magistrat wyznaczono; pokój z jednym łóżkiem 400—500 mk., z 2 łózkami 6—700 mk. Na obydwóch placach wystawowych rojno i tłumnie. Ze wszech stron słychać było stuk młotki i świst piłki. Miejsce strajkujących robotników zajęli saperzy. Tegie chłopaki rześko brali się do pracy pod komendą swych podoficerów i praca szła snadnie naprzód. Gdzie nadzwyczajnie pętrzyły się trudności, tam dobre słowo i zachęcający papierosik cudów dokazywały. Jedynie dzięki możności i chętności pracy tych zuchów naszych mogły być prace wykonane i wystawa na czas otwarta. Ze wszech stron nadszedł wóz ciężarowy i doróżki wioząc wystawców i drogocenne przedmioty. Pracowano w sobotę późno w noc, czego nie skończono, uzupełniono w niedzielę rano.

Otwarcie wystawy odbyło się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 12 przy Węży Górnośląskiej. Z Warszawy przybył p. minister spraw wojskowych Sosnkowski z otoczeniem. W towarzystwie jego znajdowali się gen. por. Raszewski, dow. A. K. Poznań, zastępca tegoż gen. Sarden-Tudowski, dalej Dow. XIV dyw. gen. Szubert ze swoimi swiatami. Z misji francuskiej gen. De Gal ze swoimi oficerami. Uczestniczyli obchodowi minister b. dzielnicy pruskiej, dr. Wybicki, starosta poznański dr. Celichowski, członkowie magistratu i rady miejskiej i przedstawiciele różnych korporacji kupieckich i przemysłowych. Przemawiał do zgromadzonych wiceprezydent miasta Poznań p. dr. Kierdacz; wspominając ubiegłą wystawę, która dzięki zabiegom pierwszego prezydenta Poznań sp. dr. Drwęckiego była wystawą, która stworzyła fundament do ciągłych stałych targów poznańskich. Wprawdzie wojna na miecze się ukończyła, lecz walka o zapewnienie stanowiska przemysłu i handlu trwa nadal. Wielka pomoc w urządzeniu tegorocznych targów uzyskał komitet wystawy ze strony wojskowej, która stawiła do dyspozycji swe kryte hale na placu prezydenta Drwęskiego, za co mówca dziękuję serdecznie panu gen. Raszewskiemu. Również rząd jak i sąd starali się we wszystkich sprawach popierać dążenia komitetu, za co przynależy się w pełnej mierze podziękowanie ministrowi dr. Wybickiemu. Prawie przed otwarciem wystawy nadeszła chwila, która zniszczyłaby całoroczną pracę — i to pod postacią strajku robotników przemysłowych. I tu stał się jak we wojnie tak i w pokoju duchem ratunku nasz żołnierz polski. Jego pracy zawdzięcza wystawa dzisiaj swe poświęcenie. Cześć żołnierzowi polskiemu! Cześć powtarza chórem entuzjastyczne całe zgromadzenie. A podziękowanie należy się za tak doraźną pomoc obecnemu ministrowi Sosnkowskiemu. Życząc wystawie rozwoju i interesantom pożytku z niej przeczł dr. Kierdacz wstęgę i otworzył tem II Targ Poznański.

Komitet oprowadzał wysokich gości po wystawie. Wielkie zainteresowanie przybyłych gości wzbudził wagon towarowy niekryty firmy Cegielski. Dalej interesował bardzo 2 skibowy plug motorowy wiedeński firmy Smmering 12 PS., kompletny wytwór fabryczny tej firmy, zastąpiony przez Argus, Warszawa.

Targ przedstawia się wprost wspaniale i przewyższa o raz jeszcze wystawę przeszłoroczną. Wystawa mieści się na 2 placach. We Węży Górnośląskiej znajdują się wyroby żelazne i elektrotechniczne. Na placu obok pawilonu banków, przemysł włókienniczy, hala maszyn, biura, restauracja, poczta i telegraf. Na placu prezydenta Drwęskiego są 2 hale podzielone na 7 sal. Oprócz biur administracyjnych poczty itd. mieszczą się w halach tych wyroby precyzyjne, szkło, porcelana, przemysł chemiczny, artykuły szczeniowe, przemysł garbarski, galanteria, zabawki, przemysł papierowy, glinki, ziemniaki, budownictwo. Dalej przychodzą wyroby z drzewa i wikliny. Potem artykuły spożywcze, wyroby tytoniowe i alkoholowe, konfekcja, bielizna, trykotaże i koronkarstwo. Firm wystawowych wykazuje przewodnik około 1700. Najwięcej wymienia katalog firm poznańskich i warszawskich, nie ustępuje prawie Łódź, której wielką konkurencją we wyrobach włókienniczych robi Bielsk na Śląsku Cieszyńskim. W branży maszyn konkuruje Poznań z Warszawą, w drobnej mechanice. Gdańsk niepoślednio zajmuje miejsce jak i również w papierosach i wyrobach płóciennych. Wolne Masto reprezentuje 18 poważnych tamtejszych firm. W bawelnianych wyrobach góruje Łódź nad Bielskiem, w bieliznie trzyma poznańskie prym, tak i w wyrobach chemicznych razem z Pomorzem mimo poważnej konkurencji ze strony Warszawy. Przemysł pomorski jest dość licznie zastąpiony. Wielki przemysł prowadzi fabryka Ventzkiego, Grudządz wykazuje 8 wystawców w 16 przedmiotach różnej branży. Nie ustępuje mu Toruń ze swymi 15 wystawcami, w różnych branżach a mianowicie żywnościowy i maszyn rolniczych. Bardzo zaszczytne stanowiska zajmują Starogard, mając 8 firm wystawowych w 10 różnych rodzajach wyrobów. Z miast pomorskich zastąpione są jeszcze Chełmno, Wąbrzeźno, Łasin, Świecie, bardzo poważnie Tczew, Lidzbark, Wejherowo, Nowe Miasto i Kowalewo. Gości w pierwszy dzień było bardzo, wielu interesentów, którzy już rozpoczynali robić interesy. Dzisiaj przy jakim takim ustaleniu marki polskiej zapowiada się targ dla interesentów znacznie lepszy jako roku ubiegłego, gdzie z powodu ciągłego szwankowania waluty jakabądź kalamitacja była wprost niemożliwa.

A. M.

Z gdańskiego rynku zbożowego. Bank Kwilecki, Potocki i Ska donosi nam:

Uspokojenie na rynku zbożowym w dalszym ciągu mocne; jednakże z powodu niepewności na giełdzie pieniężnej większych obrotów nie dokonano.

Ożywione zainteresowanie jest na żyto, zwolnione na eksport, lecz do większych transakcji nie doszło, ponieważ podaż jest bardzo mała.

Na rynku światowym kukurydzy panuje nadal tendencja wzrostowa; na rynku gdańskim jednakże z powodu braku popytu z Polski, dokąd przeważnie dotychczas kukurydzę sprzedawano, jest spokój.

Ceny nie doznały znacznych zmian.

Tendencja na rynku sztucznych nawozów jest słabsza, i to dlatego, że z powodu podwyższenia się kursu walut zagranicznych wstrzymują się konsumenci od zakupów. Fakt ten spowodował, że dostawcy obniżyli swoje żądania.

Royal Mail Steam Packet Co. Tutejsza agentura Royal Mail Steam Packet Co. London, Olaf Lassen i Co. donosi nam, że Towarzystwo rozpocznie służbę ze statkami „Vestris”, „Vandyk” i „Vauban” między Hamburgiem a Nowym Yorkiem. W ten sposób powiększy się liczba statków kursujących między Hamburgiem a N. Yorkiem na 6, co umożliwi połączenie między obu miastami co tydzień.

Danziger Verpackungsindustrie A.-G. powstaje z kapitałem mk. 15 mil. Do zarządu należą: dyr. banku Max Weinkrantz i Otto Nathan; zast. senator Jewelowski, J. Wolff, budow. rząd. Goldfarb.

Tow. Akc. „Oberschlesische Eisenindustrie” w Gliwicach (Caro) utworzyło ze swych zakładów iterenów, znajdujących się w polskiej części Górnośląska, dwa oddzielne t-wa akc. z siedzibą w Berlinie. Kapitał każdego z nowozałożonych towarzystw wynosi po 25 000 000 mk. niem. Jedno z nich obejmie hutę Baildona i produkuje wyroby żelazne i walcowane, drugie — hutę „Silesia” pod Rybnikiem i produkuje wyroby blaszane i emaliowane.

Bank Handlowy w Warszawie

założony w 1870 r.

Oddział w Gdańsku

Langermarkt nr. 7-8.

Telefon 3477, 5435, 1788 Adr. telegr.: „Handlbank”.

Transakcje w obcych walutach. Minister spraw wewn. rozesał okólnik do wszystkich wojewodów, w którym poleca wydać zarządzenia, aby w wypadkach umieszczania ogłoszeń w czasopiśmie o transakcjach wewnętrznych z podaniem cen kupna i sprzedaży w walutach obcych (dolarach i t. p.) winni byli pociągami do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 8 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

„GNOM” Sp. Akc. z ogr. odp. Zakłady Przemysłu Zabawkarskiego i Drobnych wyrobów Drzewnych w Warszawie. W dniu 25 lutego rb. w gmachu Polskiego Banku Przemysłowego w Warszawie odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki z ogr. por. „Gnom”.

Zebrańie zgalił prezes Zarządu Dyr. Pelka, zdając sprawę z dotychczasowej działalności i rozwoju Spółki, która miała na celu przeprowadzenie prac organizacyjnych i nabywanie nieruchomości dla rozpoczęcia produkcji na większą skalę. Po dłuższych poszukiwaniach nabyto w Warszawie przy ul. Zygmuntońskiej 6 nieruchomości fabryczną z obszernym placem i gotową instalacją maszynową za kwotę 36 000 000 mk.

Ponieważ urządzenie fabryki odpowiada w zupełności celom Towarzystwa i pozwala uruchomienie produkcji w najbliższym czasie, okazała się koniecznym niezwłoczne przekształcenie Spółki na Tow. Akcyjne i powiększenie kapitału do kilkudziesięciu milionów marek.

Zebrańie uchwaliło jednogłośnie przystąpienie do likwidacji spółki w dotychczasowej formie i utworzenie Spółki Akcyjnej o kapitale początkowym 30 000 000 mk. pod firmą „Gnom” zakłady przemysłu zabawkarskiego, instrumentów muzycznych i drobnych wyrobów drzewnych, Sp. Akc.

Powyższy kapitał 30 000 000 mk. został już w całości zebrany, bądź przez dotychczasowych udziałowców, bądź przez osoby z poza Spółki zaproszone.

Po uchwaleniu pozostałych wniosków, przewodniczący zamknął posiedzenie, dziękując zbranym za jednomyślne uznanie i poparcie działalności zarządu i wyrażając niepełną nadzieję na dalszy pomyślny rozwój Towarzystwa.

Bank Przemysłowców założył w Katowicach T-wa Akc. pod nazwą „Hanka”. Celem T-wa jest prowadzenie fabryki czekolady i cukierków. Kapitał zakładowy wynosi 5 mil. mk. niem.

Wydawnictwo Keynesa. „Manchester Guardian Commercial” donosi, że podczas trwania konferencji genueńskiej wyda 12 specjalnych numerów, poświęconych odbudowie Europy. Redaktorem tych dodatków jest ekonomista J. M. Keynes. Pierwsze numery zawierać będą artykuły Asquith’a, Painlevé, Nitti’ego, Benesza, Wirth’a, Rathenau’a i Lenina. Dodatki te drukowane będą w pięciu językach: angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim i hiszpańskim.

Treść pierwszego numeru będzie następująca: Stabilizacja walut europejskich (J. M. Keynes). Bilans handlowy amerykańsko-europejski. Bilans płatniczy Niemiec w stosunku do reszty świata (von Glasenapp, prezes Reichsbanku). Waluta skandynawska (profesor Cassel). Waluta polska (dr. Regendann) (?). Waluta austriacka, czeska, grecka i t. d.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	22 marca (w wolnym obrocie)		21 marca (urzędowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	285,00	—	286,21	286,78
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	1251,20	1253,80
Guld. holenderskie	—	—	1839,40	1860,85
marki polskie	6,95	—	6,93 1/2	6,96 1/2
wypłata na Warszawę	7,10	—	6,98 1/2	7,01 1/2
„Poznań”	—	—	6,98 1/2	7,01 1/2

S.A.B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku
wykonuje w Gdańsku i w Polsce
budow domów, wili, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.
prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe
Tel. 6460 nr. b. **Gdańsk** Kaszubski Rynek 21

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 21 III 1922 r.

Oblas. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano, Paplery oficjalne.

Bank Związku I—IX 245 + o., Bank Handlowy w Poznaniu I—VIII 360 + o., Kwilecki, Potocki i Ska 245 + p., R. Barcikowski 170 + o., Dr. R. May 525 + p., Patria 580 + p., Hartwig I—IV 170 + p., Cegielski 235 + p., Hurtownia drogerijna 150 + p., Wytwórnia chem. III 170 + o., Wisła 1350 + p., „Wagon” Ostrowo 200 +, Orient 240 + p., Arcona-Ventzki 520 + p.

Papiery nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 240 + p., Bank Zjednoczenia 220—230 + p., Herzfeld Wiktorius I. 310—300—310 + o., Sarmatia I. 440—500 + p., II. 410—460 + p., TRI 200 + o., Krotoszyn 150 + p., Hurtownia Spół. Spoż. 225 + o., Poznań. (Oficjalnie) Przekazy na Berlin 14,35.

Warszawa, dnia 21 marca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transzak.	žad.	plac.	transzak.
Nowy Jork	4025,00	4015,00	3975,00	Dol. St. Zł. 402,00
Funt sterling	—	—	—	Londyn 17,50
Franki franc.	—	—	—	Paryż 369,50
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 351,00
M. niem.	—	—	—	Berlin 14,25
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 14,25
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 72,00
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 58,50
Kr. duńsk.	—	—	—	Kopenhaga —

Akcje: Bank Dyskontowy 3775 - 3750 - 3850
Handlowy w Warszawie I-X 4350 - 4475
Kredytowy w Warszawie I-V - 3050 3100
Zachodni I-V 2650 - 2500
Zjednoczonych Ziemi Polsk. I-III 1650 - 1850-1700
Warsz. Tow. Fabryki Cukru - 31500 - 31200 - 311750
Warsz. tow. kon. węgla I-IV - 24250 - 25000 - 24650
Lilpop I-II 3795 - 3780 - 3775 -
Rudzik I-II - 2600 - 2650 -
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 8995 -
Starachowice I-II - 5785
Zyrardów - 8100 - 7850
Borkowski I-V - 1450 -
Żegluga - 1825 -
Polska Nafta za mk. 500 I-III 2275 - 2315
Przemysł Drzewny - 1775 - 1.00 - 7785
„Pocisk” 925 -

Berlin, dnia 20 marca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania		Notowania	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandia	11013,95	10360	11263,70	11286,30
Belgia	2145,05	2449,9	2597,40	2602,60
Norwegia	5034,90	5095,10	5264,70	5265,30
Dania	6153,80	6166,2	6393,61	6406,40
Szwecja	75 240	7567,6	7722,05	7947,95
Heisingfors	619,35	620,65	625,35	626,65
Włochy	1474,50	1476,50	1548,45	1551,55
Londyn	1262,70	1 65 3	1313,65	1336,25
Nowy Jork	288,21	284 79	304,61	305,31
Paryż	2102,35	2107,65	2747,25	2752,35
Szwajcaria	5614,35	5555,65	5954,01	5966,00
Hiszpania	4167,50	4475,50	4715,15	4724,75
Buenos Aires	105,35	105,65	—	—
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	393,00	402,00	398,00	402,00
Praga	496,50	497,50	519,45	511,55
Budapeszt	39,86	35,91	30,96	37,04
Bulgaria	194,30	194,70	195,80	196,20

Berlin, dnia 21 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 6,97 1/2 — Za przekaz plac. 7,00.

Ruch portowy w Nowymporcie.

20 marca przybyli:

S/S St. Roch, norw., z Methil węgla, 1016 t., S/S Etzel, gd., z Korsör próżny, 599 t.

21 marca przybyli:

S/S Hanna Larsen, niem., z Kłajpedy próżny, 1056 t.

20 marca wypłynęli:

S/S Smolensk, ang., do Hull 32 pas. i tow., 1534 t., S/S Torlak Skogland, norw., do Rio de Janeiro cement, 2041 t., S/S Stella Wega, niem., do Londynu drzewo, 493 t.

Nakładem „Zjednoczonego Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Suchow Gdańsku.

Zarzad.

Czołejni

Naczelnik.

Zarząd.

wszelkiego rodzaju od robotniczego do najwykwintniejszego, poleca polska Fabryka Mechanicznego Obuwia Two „BALORIENT” w Starogardzie (Pomorze).

53c

Hundegasse 12

Aycke Trocken

Aycke Cabinet

Aycke Gold

Kohlenmarkt 7 **GDANSK** Telefon 22-95

E. Zawadzki, Siedce
skrzynka abonamentowa 33.

Nowa Willa

w Gdańsku Halba Allee, z 3 i 5 pokojami mieszkalnymi, z centralnem ogrzewaniem, elektrycznem oświetleniem, podłoga z posadzki, łazienka, stojniak, garażem i 1 mieszkaniem wolnem dla bezpośrednich rezydentów.

Oferty pod S W 150 do Gazety Gdańskiej.

Zigarrenfabriken Wilhelm Niemierski & Co.

Gdańsk, Poggenpuhl 79
Telefon 120

Śliwice (Pomorze)

Fabrykacja tylko z czysto zamorskich wyborowych tytoni po przystępnych cenach.

Znakomite specjalności.

Danziger Stadttheater

(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.

W środę, dnia 22-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 6 i pół, stałe karty E 1:

Margarethe
(Faust)

wielka opera w 5 aktach.

W środę, dnia 22-go marca o godz. 6 i pół, wie-
czorem stałe karty E 1: **Margarethe**.
Wielka opera w 5 aktach.

W czwartek, dnia 23-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty A 2, nowo wzięzione:
Mutter Erde. Dramat w 5 aktach.

W piątek, dnia 24-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty B 2: **Des Esels
Schatten**. Komedja w 3 aktach Ludwika
Fulda.

W sobotę, dnia 25-go marca o godzinie 7-mej
wieczorem, stałe karty C 2: **Der Barbier
von Sevilla**. Opera w 3 aktach.

W niedzielę, dnia 26-go marca po południu o go-
dzinie 2 i pół, niższe ceny: **Die grosse
Leidenschaft**. Komedja w 3 aktach.

Wieczorem o godzinie 7-mej stałe karty bez
znaczn.: **Friedrich der Grosse**. Widowisko
w 2 częściach. Pierwsza część: **Der Kron-
prinz** w 14 obrazach.

Künstler-Spiele

Hotel Danziger Hof

Dyr.: Alex Braune. Kapelmistrz Weinroth.

6 trojka dziewcząt
Offeney-Balet
Jenka Szarlory
węg. skrzypaczka
Harris i Margitt
świat. para tańc.

S. i W. Roberts

Akrobaci w najw. szumie udoskonaleniu

Barie-Jupsin
zabawy taneczne tancerka charakter. i groteski

Przedstawienia codziennie o godz. 8-mej wiecz.
W niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 4-tej.

KÜNSTLERDIELE

Oryg. wiedeńska kapela.

Amerykański bar!

Nastroj!

Wintergarten

Diele i Bar

Am Olivaer Tor nr. 10
Telefon nr. 1925

Międzynarodowe
dystyng. rendezvous.
Nowości Nowości

Codziennie wieczorem
od godziny 10-tej:

**Slynnie
Trio-Jazz-Band**

Karasiński - Melodyst
Petersburski

z ułębienią publiczności warszawskiej



REICHSHOF-PALAST

Dystyngowana gdańska winiarnia i elegancki bar

Tylko 3 dni potrwa włącznie do piątku

wystawna wschodnia uroczystość

»AM BOSPORUS«

Wschodnie wspaniałości i piękności. — Bajeczne oświetlenie.

O godz. 5-tej herbatka.
Wstęp wolny. Nakrycie 20 mk.

Wieczorem o godz. 8-mej wstęp
20 mk. włącznie z podatkiem.

ERMITAGE

Sundegasse 96

Telefon 694

Dziś i codziennie od godz. 8-mej wieczorem:
Trio koncertowe Lewaka

Hiszpańska para tancerzy **CORA TOM SUDEN**

Codziennie od godz. 7-mej do 10-tej wieczorem kolacje i à la carte

Właśc.: W. Napierała

Hurtownia kapeluszy damskich

T. Sroczyński & Ska.

Jagiellońska 17

BYDGOSZCZ

przy Pl. Teatr

zawiadamia, że nadszedł nowy transport kapeluszy damskich, dla pa-
nienek i dzieci oraz wszelkie przybory do stroju, jako to: wstążki,
jedwabie, kwiaty, pióra, grolina, lyczko, fasony, drut, podszewki,
szyfony, krepy etc.

Dzienny napływ nowości sezonowych

WIELKA WYSTAWA

Zwiedzenie hurtowni zawsze się opłaca!

Płacimy za nowo złożone władki oszczędnościowe
bez wypowiedzenia 4%
za wypowiedzeniem kwartalnym 5%
półrocznym 6%

Bank Kaszubski Sp. z z n. odp.
w Wejherowie

(6464)

Filia w Odum

Ekspozytura w Strzeczcu

Interes sbotowy w Pucku
poszukuje zaraz
dzielne

książkowej

Dokładne oferty z po-
daniem pensji prosimy
nadesłać

„Ceres” T. z o. p.
Puck/Pomorze.

Kunstmöbelfabrik

„Hansa”

Filja Breitgasse 53
Telefon 1895

Specjalność:

pokoje sypialne
pokoje męskie
i pokoje stołowe

od najskromniejszych do
najelegantszych wyko-
nań po cenach fabrycz-
nych.

Prace malarskie

wykonane tanio i szybko

Paczoske

Gdańsk La-tadie 27.

Pensjonat Zofji Bochyńskiej

Kassubischer Markt 9-10 1. piętro

Wydaje obiady i kolacje
Pokoje rezerwowane

Rutynowany handlowiec

z długoletnią praktyką (branży blawatnej)
i t. p. mający kompletnie urząd na ubi-
kacje (skład parterowy w centrum miasta
Poznania)

poszukuje pierwsz. reprezentacji

firm o lskich z artykułami zagranicznymi.
Obszerna znajomość z kupcami tutejszymi
jak i z prowincji hartowic i detaliści.
Oferty upraszam do biura ogłoszeń „Par”
ul. Fr. Ratajczaka 8 Poznań pod lit. „S.S.
Reprezentant”.

Poszukuje się zaraz lub od 1 kwietnia rb.

siłę biurowa

biegła w stenografii polskiej i niemieckiej jako
i w pisanu na maszynie i do załatwienia wszel-
kich dalszych prac biurowych możliwie z branży
drzewnej. Oferty upraszam się pod nr. 6458 do
„Gazety Gdańskiej”.

Poważne przedsiębiorstwo zbawo-
nawienne poszukuje do oddziału w
Gdańsku od 1 kwietnia r. b. dzielnej

stenotypistki

władającej biegle językiem polskim i
niemieckim. Zgłoszenia upraszam się z
odisami świadectw do ekspedycji
„Gazety Gdańskiej” pod nr. 6447.

Poszukuje się

pierwszej dyrektorsy

Reflektuje się tylko na pierwszorzędną, która
sa zupełnie rewne w przykrawaniu elegancji
garderoby damskiej i sa w stanie śmiało i zrecznie
usługiwać. Znajomość języka niemieckiego
warunek. Polski i rosyjski pożądanym. O las-
kawe oferty z fotografią, odpisem świadectw
i oznacz. żądanej pensji, uprasza Warszawa młd
Mührer - Hennig, Gdańsk, Langgasse 10.

Doktor praw

katolik, wolny, z roczną
praktyką komercyjną w
wielkiem biurze handlowym
w jednym z większych
miast Polski (stenografia
polsko-niemiecka perfekcyjnie)
zmienił posadę na Gdańsk
lub zagranicę. Łaskawe
pisemne zgłosz. do k. adw.
b. m. pod nr. 6451 do
Exp. Gazety Gdańskiej.

Poszukiwany odpow-
dzialny korepetytor
dla przygotowania chlo-
pa do II kl. gmn. Oferty
pod nr. 6468 przyjmuję
Adm. Dz. G.

Inteligentnej
**sprzedawczki
albo panienki**

poszuk. do składu cygar
Fr. Szmyt, Gdańsk,
Matzkauschegasse 5